

**Małgorzata KARWATOWSKA**

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

malgorzata.karwatowska@o2.pl

<http://orcid.org/0000-0001-5582-3758>

## **UCZUCIE ŚWIADCZĄCE O NASZEJ NIEDOSKONAŁOŚCI, CZYLI WSTYD W DEFINICJACH STUDENTÓW LUBELSKICH**

*Świadomość wstydu ukazuje nam nas samych jako tych,  
którzy poruszają się po aksjologicznych pochylniach.*

Józef Tischner

Na trudności dotyczące opisu semantycznego wyrażen emocjonalnych, których złożona struktura treściowa powiązana jest z niezwykle bogactwem naszych subiektywnych odczuć, zwracają uwagę liczni badacze (por. m.in.: Wierzbicka 1971; Jędrzejko 1983; Nowakowska-Kempna 1986 i 1996; Jędrzejko, Nowakowska-Kempna 1985a i 1985b). Bez wątpienia do tak skomplikowanych i niejednoznacznych uczuć<sup>1</sup> należy wstyd, który ma naturę interakcyjną – pojawia się w kontakcie z drugim człowiekiem i wiąże się z lękiem przed oceną, o czym Zdzisława Mokranowska (2008: 73) tak pisze: „wstydzimy się zwykle czegoś wobec kogoś. »Ja«, moje ciało, mój postępek jest przyczyną wstydu wobec drugiego”. Powodów do wstydu jest zaś wiele: fizyczne (związane z wyglądem zewnętrznym), psychiczne (charakter, uczucia), społeczne (zdolności, praca, pozycja materialna), duchowe (system wartości, obrona droga życiowa) (Zalewski, Błachnio 2004). Źródłem zawstydzania niejednokrotnie bywają rodzice, rówieśnicy, przekaz społeczny, aktualne związki, ale przede wszystkim my sami. Choć wstyd to uczucie wszechobecne, to

---

<sup>1</sup> Przeglądu badań lingwistycznych nad emocjami dokonała Krystyna Wojtczuk (2009) [tam także obszerna literatura przedmiotu]. Patrz także: Wiśniewska (1994), Borek (2012).

przecież pojawia się dopiero wraz z rozwojem osobowości człowieka, dzieci wszak wolne są od tej emocji (Dodziuk 1999: 12).

Skoro zatem wstyd to uczucie znane każdemu człowiekowi, postanowiłam sprawdzić, jak rozumieją je studenci Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie<sup>2</sup>. Zadaniem stu pięćdziesięciu osób stało się skonstruowanie własnej definicji *wstydu*. Przed przystąpieniem do analizy proponowanych przez respondentów objaśnień słowa, wypada odnieść się do wiedzy systemowej w celu skonfrontowania jej z ustaleniami młodych adeptów nauki.

W *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego (1967: 1351) wstyd określany jest jako ‘przykre, upokarzające uczucie, spowodowane świadomością niewłaściwego, złego, hańbiącego postępowania (własnego lub czyjego), niewłaściwych słów, świadomością własnych lub czyich braków, błędów itp., zwykle połączone z lękiem przed opinią’. Z kolei w *Innym słowniku języka polskiego* znajdujemy dwa znaczenia tej kategorii: (1) ‘przykre uczucie, jakiego doznajemy, gdy zrobiliśmy lub powiedzieliśmy coś niewłaściwego, żałujemy tego i obawiamy się, co inni o nas pomyślą. Wstyd możemy też odczuwać z powodu niewłaściwego zachowania osoby nam bliskiej’; (2) ‘onieśmielenie lub skrępowanie, jakie czujemy np. z powodu swojego wyglądu lub gdy nie chcemy okazać swoich uczuć’ (Bańko 2000: 1062).

W *Wielkim słowniku języka polskiego* pod redakcją Piotra Źmigrodzkiego [data dostępu: 6.05.2018] rzeczownik *wstyd* ma trzy znaczenia: (1) za niewłaściwe zachowanie ‘stan psychiczny kogoś, kto zrobił lub powiedział coś niewłaściwego, żałuje tego i boi się, jak ocenią jego zachowanie inni ludzie, kiedy się o tym dowiedzą’; (2) przed kolegami ‘stan psychiczny kogoś, kto boi się, jak jego wygląd, zachowanie lub uczucia ocenią inni’; (3) przed pozowaniem nago ‘dyskomfort występujący podczas obnażania intymnych części swojego ciała’.

W słownikach języka polskiego wstyd odnoszony jest zatem do sfery społecznej, czyli do relacji międzyludzkich, o czym Elżbieta Czykwin (2013: 55) tak pisze: „(...) wstyd należy uznać za emocję społeczną, która ściśle wiąże się z adekwatnie opisującą społeczeństwo nowoczesne kategorią jaźni odzwierciedlonej. Wstyd, podobnie jak inne emocje, wyłaniałby się zatem z wyobrażeń, jakie ludzie utrzymują na temat tego, co

---

<sup>2</sup> Na temat wstydu w rozumieniu i werbalizacji studentów pisałam już w dwóch innych artykułach, zob. Karwatowska (2018 i w druku).

o ich zachowaniu i o nich samych myślą inni, i zgodnie z którymi zachowują się tak a nie inaczej. (...) wstyd (...) jest uświadamiany jako sygnał naruszenia interakcji czy uobecnionych w zgeneralizowanym innym norm porządku społecznego (...)"

W *Małym słowniku etycznym* czytamy natomiast, że jest to „uczucie pojawiające się pod wpływem postępku niezgodnego z przekonaniami moralnymi człowieka, z uwewnętrznionymi przez niego wartościami i normami moralnymi. Wstyd jest w istocie składnikiem poczucia winy i wyrzutów sumienia; stanowi też instrument samokontroli, gdyż sygnalizuje świadomości moralnej, iż dany uczynek nie był taki, jaki powinien być” (Jedynak 1999: 290). W tym leksykonie uczucie to rozpatrywane jest w odniesieniu do sfery moralnej. Podobnie rozumie je Marian Grabowski, który utrzymuje, że „Wstyd jest jakimś załącznikiem ludzkiej moralności, jakimś podstawowym i bardzo elementarnym rodzajem reaktywności na zło moralne czynione przez wstydzącego się. Poczucie winy i pewien rodzaj poczucia wstydu są ze sobą blisko spokrewnione” (Grabowski 2003: 12).

Popatrzmy zatem, jak werbalizują *wstyd* studenci lubelscy.

Okazuje się, że wśród konstruowanych przez nich objaśnień najczęstsze – co było do przewidzenia – są opisy otwarte, określane mianem definicji kognitywnych<sup>3</sup>. Ze względu na strukturę wypada je zaliczyć do definicji częściowych, pamiętając jednak, że ich suma nie daje w rezultacie definicji pełnej (Pawłowski 1978: 192). Wypada w tym miejscu nadmienić, że wskazanie warunków koniecznych i wystarczających nie zawsze okazuje się adekwatne do zdefiniowania pojęcia, nierzadko trzeba odnieść je do prototypów i objaśniać poprzez relacje, w jakich się względem nich znajduje (por. Dymel 1993: 158). Definicja powinna być bowiem takim wyjaśnieniem wyrazu, wyrażenia czy pojęcia, które zmierza do jego jednoznacznej charakterystyki i umożliwia prawidłowe jego używanie.

<sup>3</sup> Zdaniem Jerzego Bartmińskiego (1988: 169–170): „Definicja kognitywna za cel główny przyjmuje zdanie sprawy ze sposobu pojmowania przedmiotu przez mówiących danym językiem, tj. ze sposobu utrwalonej społecznie i dającej się poznać poprzez język wiedzy o świecie, kategoryzacji jego zjawisk, ich charakterystyki i wartościowania”. Wypada w tym miejscu zaznaczyć, że współczesna metodologia nauk wskazuje mnogość rodzajów definicji, co wynika z innych celów, jakie stawiają sobie różne typy charakterystyk, a także z odmiennych metod ich realizacji. Według Piotra Krzyżanowskiego (1993: 388) istotne są również „różnice postaci i sposobów formułowania członów definicji, różne typy relacji między zakresami wyrażen definiowanych i definiujących”.

W tworzonych przez respondentów definicjach wstyd to najczęściej:

- **uczucie**, np.: *dziwne, nieprzyjemne uczucie, które sprawia, że człowiek źle się czuje we własnej skórze; uczucie, które zdecydowanie nie jest przyjemne. Wiąże się ono z krępującymi sytuacjami, w których człowiek uświadamia sobie, że jest w czymś gorszy od innych lub postąpił niewłaściwie; negatywne uczucie skierowane przeciwko samemu sobie. Jest spowodowane subiektywnie postrzeżoną porażką, konsekwencją własnego działania, które ma nieprzyjemne dla kogoś skutki; subiektywne odczucie wywołujące dyskomfort u osoby je odczuwającej; specyficzne uczucie, które wygenerowane jest przez jakąś krępującą sytuację naruszającą lub godzącą w naszą osobę. Sytuacja może być zupełnie przypadkowa, ale równie dobrze napędzona specjalnie przez inne osoby lub przez nas samych; takie zajebiste uczucie, że chciałbyś się zapaść pod ziemię;*
- **emocja**, np.: *przykra, kłopotliwa emocja; emocja odpowiadająca za kontrolowanie zachowań niepożądanych; negatywne emocje odczuwane w sytuacji, która jest zaskoczeniem dla danej osoby;*
- **stan**, np.: *stan świadomości, w którym człowiek zdaje sobie sprawę, że zrobił coś złego, nieodpowiedniego; stan człowieka, który zachował się niemoralnie i teraz gryzie go sumienie; stan, który aktywizowany jest w sytuacjach problemowych; stan bezradności wywołany przez sytuację, której mogliśmy uniknąć;*
- **sytuacja**, np.: *sytuacja, gdy czynniki wewnętrzne lub zewnętrzne doprowadzają człowieka do uczucia rozczarowania, zażenowania, zawiedzenia, niekiedy smutku czy blokady (fizycznej i/lub psychicznej); sytuacja, w której masz ochotę zniknąć na moment z tego świata;*
- **reakcja**, np.: *samotna reakcja wywołana pewnymi sytuacjami, których człowiek doświadcza, np. pod wpływem obelg; wewnętrzna reakcja na niezręczną sytuację, powodującą chęć ucieczki; reakcja organizmu na działania niezgodne z przyjętymi normami, zasadami, gdy jesteśmy świadomi ich przekroczenia.*

W proponowanych charakterystykach wstydu studenci wskazują albo na *eksperiencera*, który doświadcza tego uczucia (czując wstyd uważamy się za nieudaczników; człowiek doznający uczucia wstydu robi się czerwony, spuszcza z zażenowaniem oczy i marzy, aby stać się niewidzialnym), albo na *kauzatora*, czyli jego sprawcę (wstyd to nieprzyjemne, uciążliwe uczucie, którego doznajemy, gdy zrobimy coś nieodpowiedniego albo ktoś nam bliski przynosi nam wstyd; inni także mogą narobić nam wstydu; uczucie zażenowania wywołane przez inne osoby z otoczenia, przeważnie przez rówieśników), albo

wreszcie na samo uczucie (*wstyd to uczucie, które dławi człowieka i nie pozwala mu racjonalnie myśleć; bierze nad nami górę i doprowadza do sytuacji, w której myślimy tylko o tym, aby zapaść się pod ziemię; uczucie, które wywołuje w człowieku poczucie bycia gorszym od innych*).

Młodzi adepci nauki w konstruowanych definicjach zwrócili uwagę na dwie niejako właściwości tej emocji, po pierwsze, tę związaną ze stanem psychicznym osoby doznającej wstydu (*uczucie gorszości, inności; lęku przed obcymi ludźmi; onieśmienia; skrępowania; upokorzenia; zawstydzenia; zażenowania*); po drugie, na relacje podmiotu doświadczającego tego uczucia z innymi ludźmi (*uczucie niedoskoności, braku wiary w siebie, które prowadzi do izolacji; uczucie związane z pewnym ograniczeniem, doznaniem porażki, jakąś ułomnością, czasem wynikające z nieśmiałości, które prowadzi do zamknięcia się w sobie*).

W wyekscerpowanych z kwestionariuszy opisach słowa odnaleźć można zewnętrzne objawy wstydu, ujawniające się poprzez reakcje fizjologiczne takie, jak: rumieniec, drżenie rąk i specyficzne zachowania: chowanie się, unikanie kontaktu wzrokowego z innymi, np.: *wstyd to wewnętrzna reakcja na niezręczną sytuację, powodującą chęć ucieczki; może mu towarzyszyć zaczerwienienie, trzęsienie rąk, chęć zapadnięcia się pod ziemię; uczucie wywołane jakąś kłopotliwą dla nas sytuacją, które objawia się rumieńcem, spuszczeniem głowy i wzroku*.

Respondenci, konstruując definicje *wstydu*, wskazują również na jego źródła, do których zaliczają:

- cechy charakteru *experientera*, takie jak nieśmiałość, brak wiary we własne możliwości, brak odwagi np.: *uczucie charakterystyczne dla osób skromnych i nieśmiałych, które boją się kontaktów z innymi ludźmi i bycia w centrum zainteresowania; emocja, która wiąże się z brakiem odwagi; uczucie, które powstaje po niezręcznym wydarzeniu lub sytuacji, w której brak wiary w siebie doprowadził do dyskomfortu psychicznego; emocja, która pojawia się ze względu na niskie poczucie własnej wartości, niską samoocenę, bardzo duży stopień samokrytyki;*
- jego wygląd, np.: *uczucie, które pojawia się, gdy jest nam głupio z powodu naszego wyglądu; w dzisiejszym świecie nastawionym na bycie fit, młodość i urodę, wstyd można odczuwać w związku z powierzchownością, np. nadwagą czy nieciekawą, tzn. niezbyt ładną twarzą;*
- różnego rodzaju zachowania dotyczące:
  - a) sfery intymnej, prywatnej, np.: *uczucie towarzyszące sytuacjom społecznym, w których dana osoba przedstawiana jest w sposób nega-*

*tywny lub ujawniający informacje z jej życia prywatnego; uczucie dyskomfortu, które odczuwa się w momencie ujawnienia odstępstwa od normy uznawanej społecznie lub w momencie, kiedy o naszej intymności wie osoba, której nie chcielibyśmy takich szczegółów ujawniać;*

- b) *moralności, np.: uczucie, jakiego człowiek doznaje w sytuacji kłopotliwej, szczególnie podczas zachowania godzącego w normy społeczne, moralne; stan człowieka, który zachował się niemoralnie i teraz gryzie go sumienie;*
- c) *wystąpień publicznych, np.: uczucie, jakiego doznaje osoba nieśmiała, gdy musi wystąpić publicznie; lęk przed wypowiedziami przed dużymi grupami ludzi.*

Definicje studenckie ujawniły także cechy wstydu takie, jak:

- *nieprzyjemną, uciążliwą naturę: uczucie przykre / niemile / uczucie podenerwowania / zażenowania / skrępowania / speszenia / zmieszania / niepewności / upokorzenia / niedoskonałości / bojaźni / inności / gorszości;*
- *intensywność, siłę: poczucie głębokiego smutku spowodowane sytuacją wywołaną przez siebie samego bądź osoby trzecie; niezwykle silne uczucie dyskomfortu psychicznego;*
- *gwałtowność pojawienia się: nagłe negatywne emocje odczuwane w sytuacji, która jest zaskoczeniem dla danej osoby; niespodziewana reakcja na poczucie odmienności, porażki w sytuacji, gdy popełniłem błąd lub gdy ktoś zwraca nam uwagę;*
- *powtarzalność, rekursywny charakter: uczucie, które towarzyszy ludziom na co dzień w chwilach gaf, potknięć; uczucie, którego nie da się zlikwidować, pojawia się za każdym razem przy popełnieniu przez nas jakiegoś błędu.*

Zdarzały się wypowiedzi, w których wstyd utożsamiany był z innymi uczuciami, takimi jak: lęk, strach, nieśmiałość, skrępowanie, zażenowanie, skrucha, prawdopodobnie dlatego, że wszystkim tym stanom towarzyszą podobne reakcje psychiczne i fizjologiczne.

Pojawiły się również charakterystyki, które nie odbiegają od definicji zamkniętych, strukturalnych. Owe definicje klasyczne są niemal identyczne ze słownikowymi, np.: *nieprzyjemne uczucie spowodowane niewłaściwym zachowaniem; niemile uczucie będące wynikiem naszej niezręczności; przykre uczucie, które pojawia się, gdy zrobimy coś głupiego; uczucie, jakiego człowiek doznaje w sytuacji kłopotliwej, szczególnie podczas zachowania godzącego w normy społeczne, moralne; przykra emocja, która pojawia się, kiedy my*

*sami albo ktoś nam bliski zrobił coś złego, nieodpowiedniego, a my obawiamy się reakcji otoczenia i jej negatywnej oceny.*

Trafiały się również definicje ostensywne, w których młodzi ludzie wyjaśniają słowo przede wszystkim poprzez wskazywanie sytuacji, które przyczyniają się do pojawienia tego uciążliwego uczucia, np.: *wstyd jest wtedy, kiedy np. boimy się czegoś, np. jakiegoś niepowodzenia; wstyd pojawia się, kiedy jest nam głupio, bo wszyscy na nas patrzą; wstydu doznaje osoba nieśmiała, gdy musi wystąpić publicznie lub wyjść do ludzi.*

Niestety, nie wszyscy poradzili sobie z utworzeniem poprawnej definicji, stąd wypowiedzi typu: *wstyd to coś takiego, czego nikt z nas nie chciałby doświadczyć na własnej skórze; to coś, co wywołuje w człowieku skrępowanie i bojaźń przed otoczeniem; jest to coś takiego, co potrafi zaprzepaścić szansę na coś; pojęcie pierwotne, tego się nie definiuje (aż wstyd się przyznać, ale nie wiem).* Sądzę, że trudność skonstruowania objaśnienia interesującej nas kategorii polegała między innymi na tym, że definicja nie jest nigdy dowolną i doraźną parafrazą, ale eksplikacją, pewnego rodzaju rozkładem znaczenia na czynniki pierwsze (por. Krzyżanowski 1993: 395). Zgodnie z ustaleniami Jurija D. Apresjana (1980: 127–128) „(...) powinna sprowadzać pojęcie nieznanne do już znanego. W wypadku leksykografii wystarcza najwidoczniej żądanie, by znaczenie złożone było objaśniane poprzez znaczenia bardziej proste, które się nań składają, aż do elementarnych”.

Poddane analizom opisy słowa dowiodły, że wstyd najczęściej wartościowany jest negatywnie. Młodzi adepci nauki wskazują na dokuczliwy, przykry charakter tej kategorii egzystencjalnej, co potwierdza spostrzeżenia Barbary Skargi, która dowodzi: „Wstyd jest zawsze własny, osobisty. Pojawia się wbrew woli, często bez należytej refleksji, a mimo to ma siłę odebrać cały spokój. Od wstydu nie można uciec, pojawia się i męczy, gdyż natychmiast jasne są nam jego racje. Przeżywamy go najczęściej w samotności, bez świadków, nie lubimy się do niego przyznawać. Wstydzę się przed samym sobą, wstydzę się swego czynu, myśli, postępowania, słabości, gdyż nie są one zgodne z moimi wartościami. Wstyd jest mój słuszny lub niesłuszny, sam to oceniam, sam to czuję, choć inni nie wymagali, bym się wstydził i mogą nie dostrzegać gnębiących mnie wyrzutów sumienia” (Skarga 1998, 77–78).

Niekiedy jednak studenci oceniają to uczucie pozytywnie i prezentują je jako regulator zachowań, czynnik, który powstrzymuje człowieka przed podjęciem działań nieakceptowanych społecznie, stąd między in-

nymi określenie go mianem *kompasu* czy *hamulca*, np.: *specyficzne uczucie zażenowania wywołane kompromitującą sytuacją. Myślę, że oprócz tego jest to pewien wyznacznik, „kompas” wskazujący, co człowiekowi wypada, a co nie; emocja odpowiadająca za kontrolowanie zachowań niepożądanych; uczucie skrępowania, speszzenia. Człowiek wstydy się z różnych powodów, ale zwykle objawia się to w określony sposób. Wstyd jest również pewnego rodzaju ograniczeniem, paradoksalnie pozytywnym, gdyż pozwala zachować „hamulce”, nie zrobić czegoś niemoralnego; wewnętrzne uczucie, które jest naturalnym składnikiem, jak należy się zachowywać; stan świadomości, który może być potrzebny, przydatny w zmianie siebie, pomocny przy dostrzeżeniu błędów. Uczy, że każdy popełnia błędy, nikt nie jest idealny. Okazuje się, że podobnie postrzegali wstyd św. Tomasz z Akwinu (za: Grabowski 2003: 15) i Max Scheler (2003). Pierwszy z nich uznał to uczucie za pewnego rodzaju początek ludzkiej moralności, drugi zaś nazwał go wręcz „prasumieniem”. Marzena Świtalska (: 164) natomiast dowodzi, że „(...) wstyd jest po prostu zachowaniem obronnym osoby, reakcją na atak na nią samą w ogólności lub na poszczególne wartości ją stanowiące, a których chociażby próba zdewaluowania lub wyśmiana jest zamachem na jej godność”. Potrzebę wstydu w naszym życiu potwierdzają także przysłowia, np.: *Wstyd jest barwą/tarczą cnoty; Wstyd nie dym – oczu nie wygryzie czy Lepiej się krótko zawstydzić, niż długo żałować*. Tym bardziej, że bezwstydnik to ktoś, kto żywi pogardę dla innych, przejawia zobojętnienie nie tylko wobec praw, zasad ustanowionych przez ludzi, ale i Boga: *Kto wstydem gardzi, ten ze złego uczynku się chwali; Kto nie ma wstydu, nie ma czci. Ani się ludzi wstydy, ani się Boga boi* (Krzyżanowski 1972).*

\*  
\* \*

Reasumując podkreślić należy następujące kwestie: po pierwsze, studenci potrafią sformułować poprawne, często zbieżne z objaśnieniami słownikowymi, definicje *wstydu*, co w przypadku osób w ich wieku i z ich wykształceniem nie stanowi zaskoczenia; po drugie, rodzaj nadrzędny (*uczucie, emocja, stan, sytuacja, reakcja*), będący odpowiednikiem *genus proximum* w definicji taksonomicznej, dowodzi, że wstyd traktowany jest nie tylko jako uczucie czy emocja, ale także jako reakcja ciała, która na ogół przebiega w sposób nieuświadomiony i zautomatyzowany; po trzecie wreszcie, w większości konstruowanych przez młodych ludzi opisów słowa *wstyd* wartościowany jest negatywnie, choć zdarzają się i takie,



w których zyskuje on oceny pozytywne, albowiem, jak piszą respondenci: *jest to wewnętrzne uczucie, które pokazuje nam, jak należy się zachowywać; powinno ono motywować do działania, powstrzymywać przed robieniem rzeczy, które mogłyby skompromitować człowieka.*

## BIBLIOGRAFIA

- Apresjan, J.D., 1980, *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*, Wrocław.
- Bańko, M., red., 2000, *Inny słownik języka polskiego*, t. 2, Warszawa.
- Bartmiński, J., 1988, *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji*, [w:] *Konotacja*, red. idem, Lublin, s. 169–183.
- Borek, M., 2012, *Uczucia i emocje w rosyjskich i polskich metaforach. Aspekt lingwistyczny*, Katowice.
- Czykwin, E., 2013, *Wstyd*, Kraków.
- Doroszewski, W., red., 1967, *Słownik języka polskiego*, t. IX, Warszawa.
- Dodziuk, A., 1999, *Wstyd. Jak lepiej go zrozumieć i nie pozwolić, żeby zatruwał nam życie*, Warszawa.
- Dymel, R., 1993, *Uwagi o mechanizmach modyfikujących pole znaczeniowe pojęć*, [w:] *O definicjach i definiowaniu*, red. J. Bartmiński, R. Tokarski, Lublin, s. 153–159.
- Grabowski, M., 2003, *Wstęp – Aktualność problematyki wstydu*, [w:] *Wstyd i nagość*, red. idem, Toruń, s. 7–18.
- Jedynak, S. (red.), 1999, *Mały słownik etyczny*, Bydgoszcz.
- Jędrzejko, E., 1983, *Opis formalnoprzestrzeniowych realizacji struktur z czasownikami strachu*, „*Polonica*” IX, s. 135–147.
- Jędrzejko, E., Nowakowska-Kempna, I., 1985a, *O uczuciach i ich objawach w aspekcie semantyki leksykalnej*, „*Przegląd Humanistyczny*” nr 7/8, s. 81–90.
- Jędrzejko, E., Nowakowska-Kempna, I., 1985b, *Próba charakterystyki predykatów uczuć*, „*Prace Językoznawcze UŚ*” nr 10, s. 28–41.
- Karwatowska, M., 2018, *„Wstydzić od dawna się nie mamy czego”? Od wypowiedzi Młynarskiego do skojarzeń studenckich*, [w:] *Strasznie lubię cię piosenko. Szkice o tekstach Wojciecha Młynarskiego. Tom jubileuszowy dedykowany Profesor Barbarze Kudrze*, red. K. Burska, E. Olejniczak, Łódź, s. 303–313.
- Karwatowska, M., w druku, *Wstyd w kontekście „kultury obnażania” (na materiale ankietowym)*.
- Krzyżanowski, J., red., 1972, *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich*, t. 3, Warszawa.
- Krzyżanowski, P., 1993, *O rodzajach definicji i definiowaniu w lingwistyce*, [w:] *O definicji i definiowaniu*, red. J. Bartmiński, R. Tokarski, Lublin, s. 387–400.
- Mokranowska, Z., 2008, *Zbigniew Herbert o wstydzie ciała i duszy*, [w:] *Wstyd w kulturze. Kolokwia polsko-białoruskie*, t. 2, pod red. E. Kosowskiej, G. Kurylenki, A. Gomóły, Katowice, s. 70–84.

- Nowakowska-Kempna, I., 1986, *Konstrukcje zdaniowe z leksykalnymi wykładnikami predykatów uczuć*, Katowice.
- Nowakowska-Kempna, I., 1996, *Uczucia w analizie kognitywnej*, Katowice.
- Pawłowski, T., 1978, *Tworzenie pojęć i definiowanie w naukach humanistycznych*, Warszawa.
- Scheler, M., 2003, *O wstydzie i poczuciu wstydu*, przeł. M. Świstalska, [w:] *Wstyd i nagość*, red. M. Grabowski, Toruń, s. 19–142.
- Skarga, B., 1998, *O bezwstydzie*, „Etyka”, nr 31, s. 77–82.
- Świstalska, M., 2003, *Przyczynek do Schelerowskiej koncepcji wstydu*, [w:] *Wstyd i nagość*, red. M. Grabowski, Toruń, s. 143–176.
- Wierzbicka, A., 1971, *Kocha, lubi, szanuje*, Warszawa.
- Wiśniewska, H., 1994, *Wyrażanie uczuć (Propozycja zajęć z nauczycielami)*, [w:] *Me rytoryczne kształcenie Polaków ze Wschodu*, red. J. Mazur, Lublin, s. 97–104.
- Wojtczuk, K., 2009, *O emocjach bez emocji, czyli o polskich badaniach lingwistycznych nad emocjami w dziesięcioleciu 1997–2007. Stan, tendencje, perspektywy*, [w:] *Rejestr emocjonalny języka*, red. K. Wojtczuk, V. Machnicka, Siedlce.
- Zalewski, Z., Błachnio, A., 2004, *Spaleni wstydem*, „Charaktery” nr 8(91).
- Żmigrodzki, P., red., *Wielki słownik języka polskiego*. Dostęp online: <http://www.wsjp.pl/index.php?id.hasla=4639&ind=0&w.szukaj=wstyd> [data dostępu: 6.05.2018].

**A FEELING WHICH REVEALS OUR IMPERFECTION –  
THE NOTION OF WSTYD ‘SHAME, EMBARRASSMENT’,  
AS DEFINED BY UNIVERSITY STUDENTS IN LUBLIN**

**Summary**

The aim of this paper is to analyse the definitions of the word *wstyd* ‘shame, embarrassment’ formulated by the students of the Faculty of Humanities at Maria Curie Skłodowska University in Lublin (overall, one hundred and fifty people). Before the analysis is undertaken, the author refers to what is known about this complex and equivocal feeling. Most of the students provided open, cognitive definitions of the word, but some of them also gave closed, structural and ostensive definitions. In the majority of the instances, the notion was defined in negative terms, but in a few cases its positive aspects were mentioned. In such cases, *wstyd* was described as a regulator of behaviour, as a factor which prevents people from acting in socially unacceptable ways. Hence such terms used in its description as a *compass* or a *brake*.

**Key words:** shame, embarrassment, feeling, definition, student